

Klauzulę wykonalności nadano
w dniu 15.02.2019 r. na pkt II
na wniosek pełn. wierz. /K. 175 /
adw. B. K.

Na zarządzenie Sędziego
z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Jolanta Guzowska-Dereń

Sygn. akt I ACa 434/18

Sygn. akt I ACz 420/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSO del. Leon Miroszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko A. K. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 kwietnia 2018 roku, sygn. akt I C 624/17

oraz zażalenia na orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**

III. **oddala zażalenie;**

IV. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.**

Artur Kowalewski Tomasz Żelazowski Leon Miroszewski

Sygn. akt I ACa 434/18

I ACz 420/18

UZASADNIENIE

Powódka J. O. wniosła o zobowiązanie pozwanej A. K. (1) do złożenia oświadczenia woli o treści „A. K. (1) oświadcza, że przenosi na rzecz J. O. własność nieruchomości stanowiącej działkę o numerze (...), o powierzchni 905m⁽²⁾, położoną w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgę wieczystą oznaczoną numerem (...), nabytą na podstawie umowy z dnia 29 sierpnia 2013 r. zawartej przed notariuszem L. P., Rep. A nr (...)”. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu. Obowiązek złożenia przez pozwaną tego oświadczenia wywodziła z faktu skutecznego odwołania darowizny ww. nieruchomości.

Pozwana A. K. (1) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu, wspierając to orzeczenie następującymi ustaleniami faktycznymi i ich oceną prawną.

Powódka J. O. ma ukończone 82 lata, zamieszkuje w domu położonym przy ul. (...) w S., utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego i zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości łącznie po 1.658 zł miesięcznie. Powódka dysponuje orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności o charakterze trwałym, jednakże jest osobą samodzielną, porusza się samodzielnie, wychodzi z domu, pielęgnuje ogród, robi zakupy.

A. K. (1) ma ukończone 35 lat, zamieszkuje wraz z mężem i dwojgiem dzieci w S.. Pozwana jest wnuczką powódki.

Powódka poza pozwaną posiada dwóch innych wnuków M. B. i Ł. B.. Każdy z wnuków pochodzi od innego syna powódki. Strony przez wiele lat pozostawały w bardzo dobrych relacjach, darząc się wzajemnym zaufaniem i troską. Przed żądaniem zwrotu nieruchomości darowanej wnuczce J. O. była w bardzo bliskich i zażyłych relacjach z pozwaną i jej rodziną. Strony spędzały u A. K. (1) wszystkie uroczystości rodzinne, powódka odwiedzała wnuczkę w pracy, wyjeżdżała z jej rodziną na wczasy zagraniczne, które sama finansowała. Powódka darowała pozwanej m.in. samochód osobowy, sprzęt gospodarstwa domowego, zapraszała na kolacje do restauracji, zakupywała ubrania. Mąż pozwanej pielęgnował ogród na nieruchomości powódki, pozwana robiła babci zakupy, zawoziła ją na wizyty lekarskie. Sytuacja zmieniła się dopiero w styczniu 2014 r., po odmowie przez A. K. (1) zwrotu darowanej nieruchomości.

W dniu 29 sierpnia 2013 r. przed notariuszem L. P., w kancelarii notarialnej w S. J. O. i A. K. (1) zawarły umowę darowizny, Rep. A za numerem (...), na podstawie której darowała A. K. (1) prawo własności nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę gruntu o numerze (...), dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgę wieczystą oznaczoną numerem (...). W umowie darczyńca oświadczył, że zwalnia obdarowaną z obowiązku

zaliczenia darowizny na schedę spadkową po niej. W § 5 umowy strony oświadczyły, że wszelkie koszty związane z eksploatacją nieruchomości ponosić będzie J. O., zaś A. K. (1) zobowiązała się do świadczenia na jej rzecz pomocy i opieki. Wartość przedmiotu darowizny określono na kwotę 550.000 zł. W § 7 umowy A. K. (1) ustanowiła na nabytej nieruchomości na rzecz J. O. na czas nieokreślony (dożywotnio) nieodpłatną służebność polegającą na korzystaniu przez uprawnioną z całego budynku mieszkalnego o numerze (...), budynku gospodarczego oraz działki gruntu o numerze (...).

Decyzja o dokonaniu darowizny przez powódkę na rzecz pozwanej z uwagi na jej wiek i stan zdrowia podyktowana była staraniem o zapewnienie sobie opieki i pomocy ze strony innej osoby. W październiku 2013 r. powódka poinformowała pozwaną o tym, że zmieniła zdanie i chciałaby odzyskać darowaną nieruchomość. Pozwana odmówiła jej zwrotu. W kwietniu 2014 r. powódka zaoferowała pozwanej kwotę 10.000 zł w zamian za złożenie oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości. A. K. (1) odmówiła złożenia takiego oświadczenia. Spowodowało to zerwanie przez powódkę wszelkich kontaktów z pozwaną, pomimo licznych, regularnych wizyt w miejscu zamieszkania powódki i prób nawiązania kontaktu i wyrażania woli pomocy i opieki nad babcią. Wszelkie te próby zakończyły się bezskutecznie, powódka nie wpuszczała pozwanej ani jej męża na teren posesji, zmieniła zamki w bramce ogrodzenia i drzwiach wejściowych do budynku mieszkalnego, nie odbierała telefonów, nie otwierała drzwi, nie odpisywała na listy pozwanej. Począwszy od stycznia 2014 r. powódka nie kontaktowała się z pozwaną i nie prosiła jej o udzielenie pomocy w jakikolwiek sprawie.

W pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Szczecinie w dniu 14 kwietnia 2014 r. J. O. domagała się ustalenia nieważności umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego zapisanego w Rep. A za numerem (...), na podstawie której J. O. darowała A. K. (1) prawo własności nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę gruntu o numerze (...), dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim prowadzi księgę wieczystą oznaczoną numerem (...) z uwagi na jej pozorności, a także z uwagi na fakt, iż przy zawieraniu umowy wykorzystane zostało jej przymusowe położenie. Ostatecznie powództwo to zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt I ACa 995/15. Postanowieniem wydanym w dniu 26 stycznia 2017 r., w postępowaniu o sygn. akt II CSK 493/16 Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powódki od tego wyroku.

W piśmie z dnia 10 marca 2017 r. A. K. (1) zwróciła się do J. O. o przekazanie jej kompletu kluczy do nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. z uwagi na fakt, że klucze przekazane jej w dniu podpisania umowy darowizny nie pasują do zamków, które zostały wymienione bez jej wiedzy i zgody, są zaś jej niezbędne w celu należytego wywiązania się z postanowień umowy, gdyż w trakcie wizyt pozwanej powódka odmawia otwarcia drzwi i nie odbiera telefonów. Jednocześnie pozwana wskazała, iż jest gotowa udzielić powódce niezbędnej pomocy, jednak z uwagi na zaistniałą sytuację nie ma takiej możliwości.

Pismem sporządzonym w dniu 30 marca 2017 r. i podpisanym przez pełnomocnika w osobie adwokata S. P., J. O. odwołała darowiznę dokonaną na rzecz A. K. (1) w dniu 29 sierpnia 2013 r. w jej uzasadnieniu wskazując, że powodem dla którego mandantka odwołuje darowiznę jest dopuszczenie się przez pozwaną rażącej niewdzięczności pomimo zobowiązania się do świadczenia pomocy i opieki na rzecz J. O.. Pełnomocnik powódki wskazał w nim też, że zasady współżycia społecznego oraz obowiązek wdzięczności przemawiały za tym, aby w związku z otrzymaniem znacznego przysporzenia majątkowego w sposób szczególny otoczyć J. O. opieką i wsparciem, czego obdarowana nie uczyniła, o swoim obowiązku przypominając sobie dopiero w ostatnim czasie, co należy ocenić jako moralnie naganne i nie do zaakceptowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. W związku z powyższym pełnomocnik powódki zwrócił się do pozwanej o ustalenie terminu spotkania w celu złożenia oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości. Pismo to zostało doręczone pozwanej w dniu 3 kwietnia 2017 r.

W odpowiedzi na to pismo A. K. (1) odmówiła złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu własności przedmiotowej nieruchomości.

Koszty związane z dostawą wody, gazu i energii elektrycznej do nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. ponosi J. O.. A. K. (1) opłaca podatek od nieruchomości oraz ponosi koszty związane z ubezpieczeniem nieruchomości.

Dokonując powyższy ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się na dowodach z dokumentów, a nadto zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków. Dał wiarę również zeznaniom pozwanej A. K. (1), w szczególności w części, w której scharakteryzowała łączące ją z powódką relacje rodzinne, co do kwestii zmiany charakteru tych relacji, która nastąpiła na przełomie 2013 i 2014 r., a także co do tego, że wielokrotnie proponowała powódce udzielenie pomocy w codziennych sprawach. Nadto również co do tego, że wielokrotnie, jednak bezskutecznie próbowała od początku roku 2014 r. kontaktować się z powódką osobiście i telefonicznie, wielokrotnie przyjeżdżała do miejsca jej zamieszkania i interesowała się jej sprawami, zaś brak kontaktu wynikał nie z zaniedbań pozwanej, a z nastawienia do niej samej powódki, która zmieniła zamki w drzwiach i odmówiła wpuszczenia pozwanej do domu. Sąd odmówił w konsekwencji wiarygodności zeznaniom powódki w zakresie w którym wskazywała, iż pozwana nie wywiązywała się z nałożonych nań w umowie z dnia 29 sierpnia 2013 r. obowiązków niesienia jej pomocy i opieki oraz nie interesowała się powódką i jej sytuacją osobistą i zdrowotną, a nadto w zakresie w której podawała, iż umowy darowizny nieruchomości na rzecz powódki dokonała w celu wyzbycia się majątku w związku z toczącym się przeciwko niej postępowaniem w sprawie o alimenty. Co innego wynika bowiem z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz w szczególności zeznań pozwanej, którym Sąd dał wiarę w tym zakresie. Całość zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazywała bowiem, że powodem dla którego zdecydowała się darować pozwanej należącą do niej nieruchomość nie była chęć wyzbycia się majątku w związku z postępowaniem toczącym się przed sądem rodzinnym, a chęć zapewnienia sobie ze strony osoby bliskiej pomocy oraz opieki z uwagi na swój wiek oraz stan zdrowia. Rzeczywisty powód dla którego powódka w niedługim czasie od dokonania darowizny zmieniła zdanie i zdecydowała się podjąć czynności w celu odzyskania darowanej pozwanej własności nieruchomości nie jest znany, natomiast chronologia wydarzeń - zainicjowanie postępowania w sprawie o sygn. akt I C 431/14 w zestawieniu z datą wniesienia pozwu w sprawie niniejszej sugeruje, że powódka po tym jak powzięła informację o przegraniu sporu w tym postępowaniu, działając w celu odzyskania darowanej nieruchomości zdecydowała się wytoczyć kolejne powództwo, w oparciu o odmienną podstawę faktyczną.

W tak ustalonym, stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo, oparte na treści art. 64 k.c. i art. 1047 § 1 k.p.c., za bezzasadne. Wskazał, iż powódka opierając się na art. 898 § 1 k.c. nie sprostала zadaniu wykazania, iż zachowania pozwanej A. K. (1) względem niej były rażąco niewdzięczne. Podkreślił, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci, albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności. Uprawnienie darczyńcy, na podstawie którego może on odwołać darowiznę należy traktować jako wyjątkowe, a zakres jego stosowania nie może opierać się na wykładni rozszerzającej. Musi ono zostać ograniczone tylko do tych zupełnie wyjątkowych przypadków, które ze względu na szczególnie naganne zachowanie obdarowanego każą dać prymat interesowi darczyńcy nie tylko nad interesem niewdzięcznego w sposób rażąco obdarowanego, ale także nad zasadą stabilności stosunków prawno - rzeczowych, kształtowanych w założeniu w sposób trwały, zawartą i wykonaną między stronami umową. Podkreślił również, że sąd ogranicza się wyłącznie do badania, czy zaszły okoliczności wskazane przez darczyńcę w pisemnym oświadczeniu, o jakim mowa w art. 900 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że pozwana po uczynieniu na jej rzecz darowizny starała się wywiązywać z przyjętych na siebie obowiązków opieki i pomocy. Ustanowiła na nabytej nieruchomości na rzecz J. O. na czas nieokreślony (dożywotnio), nieodpłatną służebność polegającą na korzystaniu przez uprawnioną z całego budynku mieszkalnego o numerze (...), budynku gospodarczego oraz działki gruntu o numerze (...), co pozwala na dożywotnie zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powódki. Pozwana, co zostało zastrzeżone w § 7 umowy z dnia 29 sierpnia 2013 r., w miarę swoich możliwości wobec wykonywania pracy w ramach całego etatu, odwiedzała powódkę, wielokrotnie próbowała nawiązać kontakt zarówno osobisty jak i telefoniczny, wyrażała wolę udzielenia powódce pomocy. Wszelkie te próby począwszy od stycznia 2014 r. kończyły się bezskutecznie, bowiem powódka nie wpuszczała pozwanej, ani jej męża na teren posesji, zmieniła zamki w bramie ogrodu i drzwiach, nie odbierała telefonów, nie otwierała drzwi, ani nie odpowiadała na wiadomości od

pozwaną. Od tego czasu powódka zaprzestała kontaktować się z wnuczką i nie zwracała się do wnuczki o pomoc. W związku ze zmianą postawy powódki doszło pomiędzy stronami do konfliktu, który spowodował, że zostały przez strony zerwane wszystkie więzi. Strony nie kontaktowały się ze sobą. Pozwana próbowała dzwonić do babci, napisała również list. Tym samym, po konflikcie stron doszło do zerwania więzi, co wtórnie spowodowało, że pozwana przestała proponować powódce pomoc. Konflikt został zasadniczo wywołany przez samą powódkę, pozwanej nie jest znane ani jego podłoże, ani powody powzięcia decyzji o odwołaniu darowizny. Zważywszy na zasady doświadczenia życiowego za usprawiedliwione należy uznać działanie pozwanej, która zaprzestała zabiegać o kontakt z powódką. Jakkolwiek w sprawie zostało ustalone, że powódka jest osobą starszą, schorowaną i pomimo, że porusza się samodzielnie, to w niektórych sprawach wymaga pomocy ze strony innych osób, tym niemniej pozwana cały czas deklaruje, iż jest gotowa takiej pomocy udzielić. Podkreślił, że dokonanie darowizny na rzecz wnuczki nie oznacza, że pozostali bliscy powódki są automatycznie zwolnieni z obowiązku pomocy i świadczenia opieki na jej rzecz, albowiem powyższe obowiązki wynikają chociażby z samych relacji rodzinnych, zasad etycznych czy moralnych. Brak okazywania wdzięczności i pomocy nie rodzi automatycznie podstaw do uznania takiego zachowania za rażącą niewdzięczność, albowiem dla zrealizowania tej kwalifikowanej postaci niewdzięczności, zachowanie musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. W ocenie Sądu Okręgowego, po stronie pozwanej nie można dopatrzeć się nasilenia złej woli. Jak ustalono pozwana interesowała się losem swojej babci i w miarę możliwości jej pomagała. Przestała okazywać jej wdzięczność, tudzież pomoc po tym, jak powódka powiedziała, iż nie życzy sobie jej wizyt i zmieniała zamki. Konflikt rodzinny doprowadził do zaniku relacji stron i ostatecznie braku świadczenia pomocy powódce przez pozwaną. Pojęcie "niewdzięczności" wymaga przy tym analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane lub wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę. Z całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności wynika zaś, iż to nie ewentualna rażąca niewdzięczność wnuczki skłoniła pozwaną do odwołania darowizny, tylko inne, bliżej nieujawnione dotychczas przyczyny, takie zaś przesłanki nie stanowią podstawy do odwołania darowizny, stosownie do art. 898 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 896 k.c., bowiem darowizna została wykonana przed złożeniem oświadczenia o jej odwołaniu, a nadto sytuacja majątkowa powódki nie przemawia za przyjęciem, iż znajduje się ona w ciężkiej sytuacji finansowej. Za nieuzasadniony uznał nadto - z przyczyn szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu wyroku - zarzut niewłaściwego umocowania pełnomocnika powódki do złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Za zastosowaniem tego przepisu przemawiała sytuacja majątkowa powódki, pozwalająca jedynie na regulowanie bieżących zobowiązań i zaspokojenie podstawowych potrzeb, a nadto charakter sprawy. W następstwie dokonanej na rzecz pozwanej darowizny pozwana jest osobą wzbogaconą majątkiem o znacznej wielkości. Sama również jest właścicielem innej zabudowanej nieruchomości, nadto nie ponosi większych kosztów związanych z utrzymaniem darowanej nieruchomości.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją pozwana J. O., zarzucając:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego, w zakresie w jakim miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną, co znalazło swój wyraz w:

- ocenie jako wiarygodnych zeznań pozwanej A. K. (1), w szczególności co do tego, że „wielokrotnie proponowała powódce udzielenie pomocy w codziennych sprawach. Nadto również co do tego, że wielokrotnie, jednak bezskutecznie próbowała od początku roku 2014 r. kontaktować się z powódką osobiście i telefonicznie, wielokrotnie przyjeżdżała do miejsca jej zamieszkania i interesowała się jej sprawami, zaś brak kontaktu wynikał nie z zaniedbań pozwanej, a z nastawienia do niej samej powódki, która zmieniała zamki w drzwiach i odmówiła wpuszczania pozwanej do domu.”

- odmowie wiarygodności zeznaniom powódki w zakresie, w którym wskazywała,

że „(...) pozwana nie wywiązywała się z nałożonego nań w umowie z dnia 29 sierpnia 2013 r. obowiązku niesienia jej pomocy i opieki oraz nie interesowała się powódką i jej sytuacją osobistą i zdrowotną (...)”

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż podniesione w pozwie okoliczności, świadczące o rażącej niewdzięczności pozwanej (obdarowanej) względem powódki (darczyńcy) winny zostać udowodnione przez powódkę, czego ta nie uczyniła, podczas gdy z dowodu w postaci umowy darowizny z dnia 29.08.2013 r. (rep. A nr (...)), w szczególności postanowień § 5 wynika, że pozwana przyjęła zobowiązanie do świadczenia pomocy i opieki dla J. O., a obowiązku tego nie dopełniła (z uwagi na całkowite zaniechanie kontaktów z powódką w okresie pomiędzy datą zawarcia umowy a wiosną 2017 r., kiedy to na korzyść pozwanej zakończona została druga ze spraw sądowych między stronami).

- art. 898 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich błędną, zbyt wąską wykładnię, i uznanie, iż w sprawie nie zachodzi przesłanka rażącej niewdzięczności pozwanej (obdarowanej), mimo, iż zaniechała ona jakichkolwiek kontaktów z powódką, nie interesowała się nią, nie telefonowała, nie utrzymywała korespondencji (nawet zwyczajowej, związanej ze świętami czy rocznicami, mającymi istotne znaczenie dla powódki).

Wskazując na te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez nakazanie pozwanej A. K. (1) złożenia oświadczenia woli o treści: „A. K. (1) oświadcza że przenosi prawo własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) o obszarze 905m² w S. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą o nr (...), nabytą na podstawie umowy z dnia 29.08.2013 r., zawartej przed notariuszem L. P., rep. A (...) - na rzecz powódki J. O.” Oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego przez Sądem I Instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego – według norm przepisanych. Wniosła nadto o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwana M. K. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2018 r. powódka wniosła o przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodów z zeznań czterech wskazanych w nim świadków, na okoliczność rażącej niewdzięczności pozwanej względem powódki, przejawiającej się brakiem zainteresowania sytuacją powódki po dokonaniu na rzecz pozwanej darowizny, brakiem jakiegokolwiek pomocy ze strony pozwanej w sytuacji, kiedy powódka – ze względu na stan zdrowia – pomocy takiej wymagała, a także na okoliczność udzielania pomocy w sprawach codziennych na rzecz powódki przez wskazane we wniosku osoby.

Zawarte w punkcie 2 wyroku orzeczenie o kosztach procesu zaskarżyła zażaleniem pozwana M. K., zarzucając naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na wynik sprawy, w postaci przepisu art. 102 k.p.c., poprzez jego zastosowanie, pomimo braku zaistnienia szczególnych okoliczności mogących uzasadnić odstępianie od obciążenia kosztami postępowania strony przegrywającej proces. W oparciu o ten zarzut, rozwinięty w uzasadnieniu zażalenia, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kwoty 10.800 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja powódki, jak i zażalenie pozwanej okazały się nieuzasadnione.

Odnosząc się do środka odwoławczego wniesionego przez J. O., Sąd Apelacyjny wskazuje w pierwszej kolejności, że jego ocena sprowadzała się do weryfikacji zgłoszonych w nim zarzutów. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że jej rozstrzygnięcie sprowadzało się do weryfikacji zarzutów, dotyczących stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie braku podstaw do uznania, że pozwana dopuściła się wobec niej tego rodzaju zachowań, które mogłyby być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Przed jej dokonaniem odnieść się wszakże należało do wniosków dowodowych zgłoszone przez powódkę w piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2018 r. Ich skuteczność wyznaczała bowiem zakres materiału procesowego, który winien stanowić podstawę poczynienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych.

Wnioski te Sąd Apelacyjny w całości uznał za spóźnione, a tym samym podlegające pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, chyba, że potrzeba ich powołania powstała później. Skuteczność zgłoszenia wniosków dowodowych i twierdzeń faktycznych o cesze nowości uzależnione jest zatem od wykazania przez ich autora, że tych dowodów i twierdzeń nie mogła powołać w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bądź też, aby potrzeba ich powołania ujawniła się później (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 94/01). Odmienne poglądy w tej materii, marginalizowałyby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem I instancji, sprowadzając je w istocie do udzielenia stronom w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swoistej porady prawnej co dalszych czynności procesowych. Tego rodzaju konstatacji z oczywistych względów, choćby z uwagi na instancyjność postępowania sądowego, podzielić nie sposób. Art. 381 k.p.c. dopuszcza możliwość zgłoszenia nowych twierdzeń, jeżeli potrzeba taka pojawi się na etapie postępowania apelacyjnego, a nie jeżeli potrzebę taką dostrzeże na tym etapie strona, np. z uwagi na zmianę koncepcji prowadzenia sprawy przez jej pełnomocnika. Wykładnia ww. przepisu uwzględniać przy tym musi przepisy statuujące system dyskrecjonalnej władzy sędziego, w szczególności art. 207 k.p.c. i 217 k.p.c. Oczywistym jest bowiem, że wnioski dowodowe, które w oparciu o te przepisy winny podlegać pominięciu przez Sąd I instancji, tym bardziej nie mogą zostać skutecznie zgłoszone w postępowaniu odwoławczym.

Powódka uzasadniała skuteczność zgłoszenia wniosków dowodowych objętych pismem z dnia 17 lipca 2018 r. tym, że nie miała kontaktu z tymi osobami od roku 2015 r. Wbrew jednak skarżącej brak kontaktu z tymi osobami, nie stanowił jakiegokolwiek okoliczności uzasadniającej zgłoszenie tych wniosków dopiero w postępowaniu odwoławczym, już tylko z tej przyczyny, że nic nie stało na przeszkodzie wskazaniu tych osób jako świadków w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z zastrzeżeniem, że ustalenie ich adresów własnym staraniem powódki nie jest w tym czasie możliwe. Aktualizowałyby to zobowiązanie powódki do uzupełnienia wniosku w tym zakresie, która legitymując się zarządzeniem w tym przedmiocie mogłaby wykazać interes prawny w uzyskaniu tych danych we właściwym

postępowaniu administracyjnym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak wskazania w toku całego postępowania przed Sądem Okręgowym, w tym także w trakcie przesłuchania powódki na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r., że istnieją takie osoby, które mają wiedzę o istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktach, świadczy o tym, że przedmiotowy wniosek dowodowy motywowany jest wyłącznie treścią zaskarżonego wyroku a zwłaszcza jego uzasadnieniem, w którym twierdzenia powódki, które obecnie zamierza tymi dowodami wykazać, uznane zostały za nieudowodnione. Tego zaś rodzaju motywacja nie może zasługiwać na aprobatę.

Sąd Apelacyjny zauważa nadto, że samo twierdzenie o niemożności ustalenia adresów świadków, z którymi powódka miała pozostawać w tak bliskich relacjach, że posiadały one szczegółową wiedzę o stosunkach panujących w jej rodzinie, nie jest przekonujące. Wskazać w tym kontekście należy, że świadek I. E. była na obecny adres, wskazujący dodatkowo na bliskie sąsiedztwo świadka z powódką wnioskowania jako świadek w sprawie I C 431/14, już pismem powódki z dnia 11 sierpnia 2014 r. (k. 61 tych akt). Twierdzenie, że z kilkoma osobami powódka nie mogła uzyskać kontaktu przez wiele lat, a udało go się jej nawiązać na przestrzeni kilku dni lipca 2017 r., nie wytrzymuje krytyki na płaszczyźnie elementarnych zasad doświadczenia życiowego. Zgodne zaś z nimi jest przyjęcie, że to dopiero niekorzystny dla niej wyrok Sądu I instancji, skłonił powódkę do aktywności w tym zakresie, która oceniona być musiała jako oczywiście spóźniona. Dodatkowo Sąd Apelacyjny wskazuje w tej materii, że twierdzenie co do pomocy świadczonej powódce przez zgłoszonych świadków pozostaje poza granicami faktycznymi powództwa wskazanymi w pozwie, gdzie powódka w ogóle twierdziła, aby były osoby, które świadczyły jej pomoc, a której nie udzielała jej pozwana. Nic na ten temat nie twierdziła również w piśmie procesowym z dnia 13 listopada 2017 r., stanowiącym jej replikę na odpowiedź na pozew.

W konsekwencji materiał procesowy poddany ocenie Sądu Apelacyjnego był tożsamy z tym, który stanowił podstawę wydania zaskarżonego wyroku.

Pierwszoplanową, z punktu widzenia systematyki samej apelacji, stanowiła grupa zarzutów kwestionujących, na płaszczyźnie dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę materiału dowodowego, co zdaniem powódki skutkowało wadliwymi ustaleniami faktycznymi w zakresie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Podjętym to zagadnienie przypomnieć dla porządku należy, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, niepubl.). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając

(tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl., 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, niepubl., 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, niepubl.).

Odnosząc powyższe uwarunkowania prawne do realiów niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż sposób sformułowania przez powódkę analizowanego zarzutu w zakresie tych ustaleń faktycznych, które skutkowały brakiem przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że zachowanie pozwanej względem powódki może być kwalifikowane jako rażąco niewdzięczne w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., w istocie uchyla możliwość dokonania jego merytorycznej kontroli instancyjnej. Przedstawiła ona bowiem wyłącznie własną wersję istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, wyprowadzonych z wrywkowej i fragmentarycznej oceny przeprowadzonych dowodów. Pominięcie w przedstawionej przez nią analizie tych dowodów, które przemawiały na jej niekorzyść, a nadto brak wskazania, jakie kryteria oceny dowodów Sąd Okręgowy naruszył, odbiera jej walor wszechstronności, czego wymaga dyspozycja art. 233 § 1 k.p.c.

W szczególności za wadliwe uznać należy stanowisko skarżącej, jakoby przyczyną zmiany jej nastawienia do pozwanej było niewywiązywanie się przez nią z obowiązków określonych w umowie darowizny. Z materiału procesowego jednoznacznie bowiem wynika i tego powódka nie kwestionuje, że wkrótce po zawarciu umowy darowizny to ona podjęła - i to z nieujawnionych przez siebie w procesie przyczyn - kroki w kierunku zniweczenia skutków prawnych tej umowy, już w lutym 2014 r. składając oświadczenie o uchyleniu od skutków złożonego w niej oświadczenia woli, a następnie wytaczając powództwo o stwierdzenie jej nieważności. Do tego czasu nie zaistniało zaś między stronami nic, co wskazywałoby na jakiegokolwiek tego rodzaju zachowania pozwanej, które kwalifikowane być mogły jako rażąca niewdzięczność. Rację ma oczywiście powódka wskazując, że pozwana w sposób długotrwały, datujący się od chwili, gdy odmówiła zwrotnego przeniesienia przedmiotu darowizny, nie wykonuje określonego w § 5 umowy darowizny, zgodnie z którym zobowiązała się do świadczenia na rzecz babci pomocy i opieki. Nie dostrzega ona wszakże, że ocena tego zachowania, w kontekście przesłanki rażącej niewdzięczności określonej w art. 898 par 1 k.c. wymaga jego odniesienia do indywidualnych uwarunkowań analizowanej sprawy. Te zaś są ponad wszelką wątpliwość tego rodzaju, iż wskazują, że przyczyną takiego zachowania pozwanej była wyłącznie postawa powódki, która kategorycznie odmawiała, nie tylko werbalnie, utrzymywania z nią jakichkolwiek kontaktów, ale podjęła również faktyczne działania, poprzez wymianę zamków, które fizycznie uniemożliwiały pozwanej wejście na teren przedmiotowej nieruchomości. Twierdzenia apelacji, jakoby tego rodzaju zachowanie powódki przejawiała dopiero od początku 2017 r., wcześniej oczekując od pozwanej pomocy, nie potwierdza jakikolwiek inny dowód przeprowadzony w sprawie, w tym dowody ujawnione w toku postępowania w sprawie I C 431/14. W tym zaś aspekcie nie można w ogóle twierdzić, iż pozwana dopuściła wobec powódki jakichkolwiek aktów niewdzięczności, a tym bardziej, aby miały one kwalifikowany, rażący charakter. Nie sposób bowiem dociec, co pozwana miałaby robić innego, niż faktycznie wykonywała w sytuacji, w której powódka kategorycznie odmawiała utrzymywania za nią jakichkolwiek kontaktów. W zakres znaczeniowy art. 898 § 1 k.c. nie wchodzi zachowania obdarowanego, których wyłączną przyczyną sprawczą jest postępowanie samego darczyńcy. Nie do zaakceptowania nie tylko jurydycznie, ale również aksjologicznie byłaby sytuacja, w której darczyńca własnym działaniem, polegającym na uniemożliwieniu obdarowanemu udzielenia mu pomocy (czy to wynikającej wprost z treści umowy, czy też zwyczajowo przyjętej w stosunkach rodzinnych), mógłby kształtować przesłanki odwołania darowizny. Taka zaś sytuacja ponad wszelką wątpliwość zaistniała w niniejszej sprawie.

Wbrew powódce, z zeznań męża powódki S. K. nie wynika, aby powódka nie była zapraszana na uroczystości rodzinne. Zeznał on bowiem jedynie, że powódka w nich nie uczestniczyła, co było spójne z postawą samej powódki, w ramach której odmawiała utrzymywania jakichkolwiek kontaktów z powódką i jej rodziną. W tym też aspekcie ocenić należało brak odwiedzin powódki przez pozwaną w szpitalu i to niezależnie od tego, że okoliczność ta nie stanowiła podstawy faktycznej oświadczenia o odwołaniu darowizny z 30 marca 2017 r., w ramach której wyłącznie – jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy – przedmiotowe powództwo mogło podlegać weryfikacji.

Jakiegokolwiek pozytywne dla powódki skutki nie wynikają również z faktu, że w niektórych przypadkach pozwana przyjeżdżała do niej z osobami trzecimi. Zrozumiałe jest bowiem, że w sytuacji braku woli utrzymywania przez powódkę kontaktów z wnuczką, uwzględniając już toczące się postępowanie w sprawie o unieważnienie umowy darowizny, pozwana podjęła działania, których celem było uzyskanie dowodów dla potrzeb ewentualnych jeszcze wówczas, zarzutów powódki zmierzających do odwołania przedmiotowej darowizny. Twierdzenie powódki, że w

takich sytuacjach bała się wpuszczać do domu osób postronnych nie wytrzymuje krytyki. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby decyzję tego rodzaju zakomunikowała wprost pozwanej w czasie tych wizyt. Tymczasem jej zachowanie w tym zakresie było wówczas takie samo, jak w trakcie innych wizyt pozwanej i polegało na braku woli nawiązania z nią jakiegokolwiek kontaktu.

Wyłącznie potrzebami procesowymi wyjaśnić można stanowisko powódki, jakoby bezpośrednią przyczyną oświadczenia o rozwiązaniu umowy darowizny była forma pisma powódki z dnia 10 marca 2017 r. W tym kontekście wskazać pierwszorzędnie należy, że w oświadczeniu z dnia 30 marca 2017 r. pismo to wskazane zostało przez powódkę jedynie w kontekście rzekomego przypomnienia sobie w ostatnim czasie przez pozwaną o obowiązku opieki nad babcią. Jak zaś już wyjaśnił Sąd Okręgowy i czego skarżąca nie kwestionuje, weryfikacja skuteczności oświadczenia o odwołaniu darowizny dokonywana jest wyłącznie w granicach wyznaczonych jego treścią. Już to zaś tylko niweczy możliwość powoływania się aktualnie na inne – mające zdaniem skarżącej – wynikać z tego pisma pozwanej kwestie, na które wskazuje w apelacji.

Odnosząc się zatem już tylko ubocznie do tych twierdzeń Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie jest niczym nagannym, gdy właściciel nieruchomości zwraca się do osoby z niej korzystającej w sposób niewyłączny, z prośbą o umożliwienie mu nieskrępowanego do niej dostępu, zwłaszcza gdy czyni to – co powódka w piśmie tym wprost wskazała – aby móc wywiązywać się z przyjętego na siebie w umowie darowizny obowiązku opieki nad powódką. Oczywiście nadinterpretacją na użytek apelacji, bowiem nie mającą oparcia w treści tego pisma, jest twierdzenie powódki, jakoby pismo to miało na celu wydanie przez nią nieruchomości pozwanej z sugestią, że zmierzać to miało do wyzucia skarżącej z jej posiadania. Wydanie kluczy do nieruchomości, wbrew powódce, było do niesienia jej pomocy potrzebne właśnie dlatego, że w innym razie pozwana nadal nie miałaby do niej dostępu. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że wzmiankowane pismo pozwana skierowała w bezpośrednim związku czasowym z uzyskaniem informacji o postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r., wydanego w sprawie II CSK 493/16, w przedmiocie odmowy przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powódki. Racjonalizuje to jest twierdzenie, iż uczyniła to dlatego, że po definitywnym zakończeniu sprawy o stwierdzenie nieważności umowy darowizny, liczyła na poprawę relacji z babcią. W reakcji na to powódka skierowała oświadczenie o odwołaniu darowizny, którego w takich uwarunkowaniach nie sposób kwalifikować inaczej, niż jako kolejnej próby zniweczenia skutków przedmiotowej umowy darowizny, tyle tylko, że na innej, możliwej jeszcze do powołania, podstawie prawnej. Powódka już na początku roku 2014 r. ujawniła swój zamiar w tym przedmiocie i była w jego realizacji zdeterminowana. Nie dostrzega ona wszakże, że zniweczenie skutków zawartej umowy nastąpić może w ściśle określonych i nie podlegających wykładni rozszerzającej, z uwagi na fundamentalną w prawie cywilnym zasadę trwałości umów, uwarunkowaniach prawnych, do których nie należy następcza ocena przez nią zawartej umowy jako dla niej niekorzystnej, czy też z przyczyn rodzinnych, niewłaściwej.

Oczywiście rację na skarżąca, że to, czy niewdzięczność obdarowanego miała charakter rażący, musi zostać ocenione w kontekście dotychczas panujących między stronami stosunków. Ocena ta nie może wszakże abstrahować od tego, jakie przyczyny, tak drastyczną zmianę tych stosunków – jak to miało miejsce w analizowanym przypadku – wywołały. W niniejszej sprawie zaś oceniony z punktu widzenia przesłanek przewidzianych w art., 233 § 1 k.p.c. materiał procesowy, prowadził do wniosku, że było nią zachowanie samej powódki, która z nieujawnionych w procesie przyczyn podjęła decyzję o wycofaniu się z przedmiotowej umowy, a kiedy pozwana odmówiła jej żądaniu w tym zakresie, zerwała z nią jakiegokolwiek kontakty. Nie sposób również odmówić słuszności stanowisku powódki, że pozwana miała nie tylko umowny, ale także wynikający z więzi rodzinnych, obowiązek niesienia jej pomocy i opieki. Tyle tylko, że obowiązek taki nie ma charakteru absolutnego, a do jego realizacji konieczna jest uzewnętrzniona przez skarżącą wola przyjęcia takiej pomocy i opieki, bądź choćby nie przeszkadzanie w jej udzielaniu. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie tylko o istnieniu takiej woli nie mogło być mowy, ale co więcej, z materiału dowodowego – poza zeznaniami powódki wynika – że przyjęciu jakiegokolwiek pomocy od pozwanej skarżąca się wprost sprzeciwiała.

Wskazane wyżej okoliczności samoistnie dyskwalifikują skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 898 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w tym aspekcie, który wskazywał na ich niezastosowanie w sprawie. Skarżąca wskazywała również, co prawda, na ich nieprawidłową wykładnię, jednak zarówno w samym zarzucie, jak i uzasadnieniu apelacji nie sposób doszukać argumentów, uzasadniających tezę, że ich interpretacja dokonana przez

Sąd Okręgowy była zbyt wąska. Skarżąca nie wskazała w szczególności w tym zakresie na jakiegokolwiek poglądy, mające oparcie w dorobku judykatury czy nauki prawa, z których wniosek tego rodzaju miałby wynikać. Tak sformułowany zarzut uchyla się od możliwości dokonania jego kontroli instancyjnej.

Wadliwie zarzuca skarżąca Sądowi I instancji naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż podniesione w pozwie okoliczności, świadczące o rażącej niewdzięczności pozwanej względem powódki, winny zostać udowodnione przez powódkę, już tylko z tej przyczyny, że przepis ten nie został przez ten Sąd w ogóle powołany w kontekście materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia. Wyjaśnić zatem należy skarżącej, że przepis ten określa – na płaszczyźnie prawa materialnego – skutki zaniechania przez stronę realizacji obowiązków procesowych określonych w art. 232 zd. 1 k.p.c. Nie ulega przy tym jakichkolwiek wątpliwości, że to powódka dochodząc przedmiotowego roszczenia winna wykazać, że pozwana dopuściła zachowań, podlegających pozytywnej kwalifikacji z punktu widzenia przesłanki rażącej niewdzięczności przewidzianej w art. 898 § 1 k.c. Jeśli zatem twierdziła, że przesłanka ta zaistniała w związku z niewykonaniem przez pozwaną obowiązków określonych w § 5 umowy darowizny, to fakty o tym świadczące winna wykazać. Supozycja, jakoby to pozwana obowiązana była udowodnić, że zachowała się zgodnie z treścią tego zapisu, nie znajduje jakiegokolwiek prawnego uzasadnienia. Z art. 898 § 1 k.c. nie wynika bowiem jakakolwiek modyfikacja, w zakresie obowiązku wykazania przesłanek prawotwórczych dochodzonego przez darczyńcę roszczenia, a w szczególności, że kreuje on jakiegokolwiek korzystne dla skarżącej domniemania faktyczne. Skarżąca nie dostrzega przy tym, że z uwagi na specyfikę przedmiotowej sprawy to, że pozwana umowy w tym zakresie nie wykonywała było okolicznością bezsporną. O bezzasadności powództwa świadczyły zaś okoliczności, które tego rodzaju zaniechanie ze strony pozwanej wywołały, a które obciążały powódkę w takim stopniu, iż o rażącej niewdzięczności obdarowanej wobec niej nie mogło być mowy.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Za bezzasadne Sąd odwoławczy uznał również zażalenie pozwanej, kwestionujące – w zakresie orzeczenia o kosztach procesu – zastosowanie przez Sąd I instancji dyspozycji art. 102 k.p.c. Jakkolwiek bowiem nie sposób a priori zdyskwalifikować zasadności argumentacji przedstawionej przez skarżącą w uzasadnieniu zażalenia, tym niemniej pomija ona powszechnie aprobowany w judykaturze i doktrynie pogląd, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrecyjnym. Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona podstaw. Zatem ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach opartego na tej podstawie prawnej powinna być przeprowadzana tylko wyjątkowo (tak min. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt IV CZ 69/12).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, taka wyjątkowa sytuacja, uzasadniająca wkroczenie w autonomiczne uprawnienie Sądu I instancji, nie wystąpiła w analizowanym przypadku. Sąd Okręgowy obok sytuacji majątkowej i życiowej powódki, które istotnie nie mogą być samoistnymi przesłankami do orzekania o kosztach procesu według zasad słuszności, powołał bowiem także okoliczności dotyczące charakteru przedmiotowej sprawy, co w łącznie doprowadziło go do przekonania, iż zastosowanie winien znaleźć w tym zakresie przepis art. 102 k.p.c. Pogląd ten, nawet przy odmiennej ocenie prawnej tych okoliczności przez Sąd II instancji, nie mógł być uznany za wadliwy w stopniu oczywistym, a co samoistnie skutkowało musiałoby oddaleniem zażalenia pozwanej w oparciu o dyspozycję art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w tym postępowaniu rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustalono w stawce w minimalnej, w oparciu o oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania odwoławczego. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania w tym zakresie dyspozycji art. 102 k.p.c. W stosunku do stanu rzeczy istniejącego w dacie orzekania przez Sąd I instancji sytuacja zmieniła się w ten sposób, że powódka nie może w tym aspekcie z całą pewnością powoływać się na swoje subiektywne

przekonanie o zasadności zgłoszonego roszczenia. Sąd Apelacyjny wskazuje, że okoliczność ta mogła mieć znaczenie przy podjęciu przez Sąd I instancji decyzji o zastosowaniu normy art. 102 k.p.c. O ile bowiem istotnie jej przekonanie co do możliwości skutecznego dochodzenia zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości mogło być uznane (przy życzliwym dla powódki ujęciu tego zagadnienia) za utrudnione do zweryfikowania w chwili wniesienia pozwu, to przeszkoda ta niewątpliwie już istniała po wydaniu orzeczenia przez Sąd Okręgowy, zwłaszcza jeśli zważyć, że korzystała ona z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Wnosząc apelację powódka dysponowała już zatem pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku, co winno bezwzględnie skłonić ją do merytorycznej oceny szans jej powodzenia, relatywizowanej według kryterium obiektywnego. W tym właśnie przejawia się zasadnicza zmiana okoliczności faktycznych – w stosunku do stanu rzeczy istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy przez Sąd Okręgowy - mających znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowego zagadnienia. Charakter dochodzonego roszczenia, czy też więzi rodzinne łączące strony, w sytuacji, w której przedmiotowy proces stanowi kolejną, podjętą bezpośrednio po poprzedniej, próbę zniweczenia skutków umowy darowizny z przyczyn, których – wobec ich nieujawnienia – w ogóle nie sposób nawet poddać ocenie, nie mogą kształtować analizowanego przypadku jako szczególnego, wyjątkowego. Sama zaś sytuacja majątkowa powódki oraz jej podeszły wiek, zastosowania art. 102 k.p.c. nie uzasadniały.

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ustalając wynagrodzenie pełnomocnika powódki w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w dacie, w której zainicjowane zostało niniejsze postępowanie zażaleniowe.

SSA A. Kowalewski SSA T. Żelazowski SSO del. L. Miroszewski